

POSTANOWIENIE

Dnia 30 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Strczyńska

w sprawie z odwołania P. C.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Legnicy

o wysokość emerytury górniczej,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 30 stycznia 2025 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z dnia 10 lipca 2023 r., sygn. akt III AUa 676/22,

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

2. zasądza od P. C. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Legnicy kwotę 240,00 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia zobowiązanemu niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

[SOP]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Legnicy, wyrokiem z 23 marca 2022 r. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Legnicy z 22 lutego 2021 r., w ten

sposób, że przyznał P. C. prawo do przeliczenia emerytury górniczej z uwzględnieniem okresu zatrudnienia w K. od 1 kwietnia 2008 r., do 12 listopada 2020 r. w wymiarze półtorakrotnym i z zastosowaniem do tego okresu przelicznika 1,8 dla ustalenia wysokości świadczenia, poczynając od 1 stycznia 2021 r.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w okresie od 1 kwietnia 2008 r. do 12 listopada 2020 r. tj. do daty poprzedzającej ukończenie przez odwołującego się wieku 50 lat, wnioskodawca był zatrudniony w K. w L. na stanowiskach: od 1 kwietnia 2008 r. do 31 stycznia 2018 r. - mechanik sprzętu ratowniczego i od 1 lutego 2018 r. do 12 listopada 2020 r. - kierownik zawodowych pogotowi specjalistycznych.

Sąd Okręgowy podniósł, że w rozpoznawanej sprawie istota sporu sprowadzała się do ustalenia wysokości emerytury wnioskodawcy. ZUS Oddział w Legnicy wyliczając wysokość emerytury nie zastosował w spornych okresach przeliczników górniczych 1,8 z uwagi na to, że wnioskodawca nie udokumentował co najmniej połowy zjazdów w miesiącu pod ziemię. Wnioskodawca wskazywał natomiast, że do zastosowania w jego przypadku przeliczników górniczych 1,8 dochodzi z samego faktu, że w spornym okresie był członkiem zawodowej drużyny ratowniczej.

Sąd Okręgowy podniósł, że wnioskodawca był zawodowym czynnym ratownikiem i cały sporny okres od 1 kwietnia 2008 r. do 12 listopada 2020 r. jest okresem pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 6 ustawy emerytalnej, który na podstawie art. 50d ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej należy zaliczyć w wymiarze półtorakrotnym, a do wysokości emerytury przelicznikiem 1,8 - na podstawie art. 51 ust. 1 ustawy emerytalnej. Zdaniem Sądu Okręgowego z treści powołanych przepisów wynika, że odwołujący się jako zawodowy ratownik górniczy nie musi spełniać warunku posiadania co najmniej połowy dniówek zjazdowych w miesiącu.

Na skutek apelacji organu rentowego Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, wyrokiem z 10 lipca 2023 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił odwołanie (pkt 1) i orzekł o kosztach postępowania (pkt 2).

Sąd drugiej instancji podniósł, że spór w rozpoznawanej sprawie dotyczył ustalenia czy praca ubezpieczonego od 1 kwietnia 2008 r. do 12 listopada 2020 r. w

K. w L. na stanowisku sztygar zmianowy Górniczego Pogotowia Ratunkowego - kierownik Zawodowych Pogotowi Specjalistycznych - zawodowy ratownik górniczy pod ziemią - podlega uwzględnieniu przelicznikiem 1,8 do wysokości emerytury górniczej w sytuacji, gdy wnioskodawca nie wykazał co najmniej połowy dniówek przepracowanych pod ziemią, a jego istota sprowadzała się do wykładni art. 50d ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Apelacyjny nie zgodził się z Sądem Okręgowym, że okres zatrudnienia wnioskodawcy jest okresem pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 6 ustawy emerytalnej i podlega zaliczeniu do emerytury górniczej przelicznikiem 1,8 na podstawie art. 51 ust. 1 ustawy emerytalnej.

Sąd Apelacyjny wskazał, że art. 50d ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach odnosi się do pracy w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych (pkt 1) raz w drużynach ratowniczych (pkt 2). Okresy pracy wymienione w ust. 1 pkt 2 zalicza się w wymiarze półtorakrotnym również tym pracownikom dozoru ruchu i kierownictwa ruchu kopalń, którzy pracują przez co najmniej połowę dniówek roboczych w miesiącu pod ziemią, w kopalniach siarki lub w kopalniach węgla brunatnego (art. 50d ust. 2). Dyspozycją wskazanego uregulowania objęci są zatem tylko i wyłącznie ci pracownicy kopalń, którzy nie tylko są członkami drużyn ratowniczych, ale są także zatrudnieni pod ziemią. Nieodzwonne zatem do zaliczenia w wymiarze półtorakrotnym okresów pracy jest świadczenie pracy pod ziemią połączone z członkostwem w drużynie ratowniczej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowe odkodowanie art. 50d ust. 2 ustawy emerytalnej powoduje, że ratownik i członek drużyny ratowniczej, biorący udział w akcjach ratowniczych i będący jednocześnie pracownikiem dozoru ruchu i kierownictwa kopalń, zatrudnionym na stanowisku wymienionym w załączniku nr 4 do rozporządzenia z 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury, który pracuje pod ziemią co najmniej

połowę dniówek roboczych, ma uprawnienie do zaliczenia okresu takiej pracy w wymiarze półtorakrotnym. Natomiast w rozpoznawanej sprawie, z ustaleń stanu faktycznego wynika, że wnioskodawca był w spornym okresie mechanikiem sprzętu ratowniczego, następnie kierownikiem zawodowych pogotowi specjalistycznych, a pracę wykonywał w J. w L.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że wnioskodawca nie zajmował stanowiska pracy w dozorze ruchu i kierownictwa Kopalni KWK, wobec czego brak jest podstaw do zastosowania przelicznika 1,8 do spornego okresu pracy. Ponadto wnioskodawca w analizowanym okresie nie pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pod ziemią.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniósł P. C. Skarżący zaskarżył wyrok w całości i wniósł o jego uchylenie i zmianę przez oddalenie apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego wraz z ustawowymi odsetkami od daty prawomocności do dnia zapłaty i zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. We wniosku ewentualnym skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W podstawach skargi kasacyjnej skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia tj. art. 328 § 2 k.p.c., oraz naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 50 d ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2024 r., poz. 1631; zwanej „ustawą emerytalną”) w związku z pozycją 21 załącznika numer 3 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej wymiarze 1,5 krotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury, art. 50 d ust. 2 ustawy emerytalnej, § 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Energii z dnia 16 marca 2017 r. w sprawie ratownictwa górniczego (Dz.U. z 2017 r., poz. 1052), art. 53 ust. 4 punkt 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 prawo geologiczne i górnicze oraz art. 51 ust 1 ustawy emerytalnej.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na art. 398⁹ § 1 ust. 2 i 4 k.p.c. W uzasadnieniu wniosku skarżący podniósł, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona bowiem z charakteru pracy ubezpieczonego oraz utrwalonego orzecznictwa wynika, że jego praca jest pracą górniczą w rozumieniu art. 50d ustawy emerytalnej. Ubezpieczony stale szkolił 15 pracowników będących członkami kopalnianych drużyn ratowniczych, a szkolenia te odbywały się w warunkach takich aby odpowiadały warunkom w czasie akcji ratowniczej.

Dalej skarżący podniósł, że brak jest orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie, które stanowiłoby wykładnię przepisów ustawy emerytalnej a w szczególności przepisu art. 50d ust. 1 ustawy emerytalnej w związku z art. 50d ust. 2 tejże ustawy w związku z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczonej w wymiarze 1,5 krotnym przy ustalaniu prawa do rolniczej emerytury i załącznika numer 3 pozycja 21 tegoż rozporządzenia. Jest to istotne zagadnienie prawne dla osób zatrudnionych w tego rodzaju podmiotach, a także dla osób, które są ratownikami górniczymi. Skarżący stwierdził, że mając na uwadze nieprecyzyjność przepisów ustawy emerytalnej, zasadnym jest aby Sąd Najwyższy dokonał wykładni przepisów tej ustawy i odpowiedział na pytanie czy sformułowanie „pod ziemią, zawarte w przepisach art. 50d ust. 1 i 2 oznacza pracę dołową czy oznacza pracę w kopalni rud, bądź innej kopalni nie odkrywkowej oraz czy do wykładni przepisów tych należy używać definicji zawartych w rozporządzeniach wyżej cytowanych, które precyzują co jest pracą 1,5 krotną i do jakiej pracy powinien być zastosowany przelicznik 1,8 z uwagi na enigmatyczność ustawy emerytalnej”. Zdaniem skarżącego istnieje również potrzeba wykładni przepisów ustawy przez udzielenie odpowiedzi na pytanie czy osoba która nie jest zatrudniona w kopalni a w specjalistycznej jednostce ratownictwa górniczego wykonuje pracę pod ziemią, o której mowa w art. 50d ust. 1 pomimo tego, że niecodziennie dokonuje zjazdów w rozumieniu art. 50d ust. 2 ustawy emerytalnej, który stanowi o tym, że co najmniej połowa dniówek dla osób dozoru musi być dniówkami, aby zaliczyć tę pracę w wymiarze 1,5 krotnym.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania, względnie (z ostrożności procesowej) wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie od wnioskodawcy na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem Najwyższym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie spełniła ustawowych wymagań warunkujących przyjęcie jej do rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo wywołują wątpliwości interpretacyjne, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw (w ramach tzw. przedsądu), które poddawane są merytorycznemu rozpoznaniu. Wymagania konstrukcyjne skargi określa art. 398⁴ § 1 i 2 k.p.c., nakładając na skarżącego obowiązek zawarcia w skardze wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania oraz jego uzasadnienia.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych

w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Najwyższy w ramach tzw. przedsądu bada tylko powołane w skardze kasacyjnej okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie, zaś cel wymagania przewidzianego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty jedynie przez powołanie i uzasadnienie przez skarżącego istnienia przesłanek o charakterze publicznoprawnym. Przepis art. 398⁴ § 2 k.p.c. wymaga, aby wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania stanowił odrębny element, niezależny od przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c.). Uzasadnienie wniosku natomiast powinno nawiązywać do przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa, skarga jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., jeżeli zaskarżone skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna od razu, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437). Oczywiste naruszenie prawa jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy jest ono z góry widoczne dla każdego prawnika, bez potrzeby głębszej analizy prawniczej, gdy jest zupełnie pewne i nie może ulegać żadnej wątpliwości, gdy podniesione zarzuty naruszenia wskazanych przepisów są zasadne *prima facie*, bez dokonywania głębszej analizy tekstu tych przepisów i bez

doszukiwania się ich znaczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538). Powołanie się na przesłankę wskazaną w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., zobowiązuje zatem do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości, dostrzeganej natychmiast, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawę do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, to jest podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695). Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym, polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571).

Natomiast oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., to jest istnieniu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, wymaga dokonania wykładni dotychczas nie sformułowanej albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć, przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (postanowienia Sądu Najwyższego: z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, LEX nr 424365 i z dnia 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 1652383). Konieczne jest wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 43). Powołanie się na rozbieżności w orzecznictwie wymaga ponadto przytoczenia i poddania analizie rozbieżnych orzeczeń sądów w celu wykazania, że rozbieżności te mają swoje źródło w różnej wykładni przepisu, bądź też przedstawienia argumentów wskazujących, że

wykładnia przeprowadzona przez sąd drugiej instancji sprzeczna jest z jednolitym stanowiskiem doktryny lub orzecznictwa Sądu Najwyższego. Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (postanowienie Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2012 r., III SK 29/12, LEX nr 1238124). Twierdzenie o występowaniu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów jest bowiem uzasadniony tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących owo zagadnienie.

Skarżący wnosząc o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej w niniejszej sprawie wskazuje na jej oczywistą zasadność twierdząc, że praca ubezpieczonego jest pracą górniczą w rozumieniu art. 50d ustawy emerytalnej, natomiast w dalszej części wniosku twierdzi, że art. 50d ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej wymaga wykładni Sądu Najwyższego. Tak ujęte przesłanki „przedsądu” wzajemnie się wykluczają. W orzecznictwie przyjęty jest pogląd, że nie można twierdzić, że skarga jest oczywiście uzasadniona (co ma miejsce wówczas, gdy stwierdzone naruszenia prawa są widoczne na pierwszy rzut oka, bez pogłębionej analizy prawnej) i jednocześnie, że w sprawie występuje poważne zagadnienie prawne, które wymaga zaangażowania Sądu Najwyższego w dokonanie pogłębionej interpretacji niejasnych przepisów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 listopada 2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675171). To co ma świadczyć o oczywistej zasadności skargi nie może być jednocześnie ujmowane jako podstawa „przedsądu” z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., gdyż jeżeli występuje istotne zagadnienie prawne albo poważny problem świadczący o potrzebie wykładni przepisu, to nie można jednocześnie twierdzić, że z tych samych przyczyn skarga jest oczywiście uzasadniona, jako że twierdzenie o oczywistej zasadności skargi pozostaje wówczas w kolizji z problemami prawnymi warunkującymi pierwszą i drugą podstawę „przedsądu” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lipca 2012 r., I UK 118/12, LEX nr 1675225). Zatem nie do pogodzenia z oczywistością skargi jako jej przesłanki jest stawianie w niej zagadnień prawnych,

wymagających rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy ani wskazywanie na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 kwietnia 2011 r., II UK 24/11, LEX nr 1365662).

Niezależnie od tego błędu konstrukcyjnego skargi, skarżący nie wykazał, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona i nie wykazał potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących, w jego ocenie, wątpliwości.

Przede wszystkim podnoszone we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania kwestie prawne i wątpliwości interpretacyjne zostały już wyjaśnione w orzecznictwie. Sąd Najwyższy dokonał wykładni art. 50d ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2024 r., poz. 1631; zwanej „ustawą emerytalną”) przyjmując, że praca w wymiarze półtorakrotnym będzie zaliczana tym członkom drużyny ratowniczej, którzy zatrudnieni są pod ziemią na stanowiskach wymienionych w pkt 21 załącznika numer 3 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury (dalej jako „rozporządzenie z 23 grudnia 1994 r.”). Ratownik specjalista zaś, będący czynnym członkiem drużyny ratowniczej, biorącym udział w akcjach ratowniczych i jednocześnie pracownikiem dozoru ruchu i kierownictwa kopalń, zatrudnionym na stanowisku wymienionym w załączniku nr 4 do ww. rozporządzenia z 23 grudnia 1994 r., który pracuje pod ziemią co najmniej połowę dniówek roboczych ma uprawnienie do zaliczenia okresu takiej pracy w wymiarze półtorakrotnym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 listopada 2021 r., I USK 313/21, LEX nr 3262595).

Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 24 września 2015 r., (I UK 436/15, LEX Nr 1827124), podnosząc, że okresy przynależności do drużyny ratowniczej zalicza się w wymiarze półtorakrotnym wówczas, gdy zajmują w tej drużynie nie tylko stanowiska wymienione w pkt 21 załącznika nr 3 do ww. rozporządzenia, ale jednocześnie pracują przez co najmniej połowę dniówek pod ziemią, w kopalniach siarki lub w kopalniach węgla brunatnego w związku z przynależnością do drużyny ratowniczej. Mając na uwadze, że praca kierownika

kopalnianej stacji górniczej, jego zastępcy czy też ratownika specjalisty nie może być stale wykonywana pod ziemią, ustawodawca wprowadził dodatkowe kryterium wykazania wykonywania pracy przez przynajmniej połowę dniówek roboczych w miesiącu pod ziemią. W tej konstatacji ratownik specjalista, będący czynnym członkiem drużyny ratowniczej, biorącym udział w akcjach ratowniczych i jednocześnie pracownikiem dozoru ruchu i kierownictwa kopalń, zatrudnionym na stanowisku wymienionym w załączniku nr 4 do rozporządzenia z 23 grudnia 1994 r., który pracuje pod ziemią co najmniej połowę dniówek roboczych, ma uprawnienie do zaliczenia okresu takiej pracy w wymiarze półtorakrotnym.

Z poczynionych przez sądy obu instancji w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, którymi Sąd Najwyższy jest związany z mocy art. 398¹³ § 2 k.p.c., wynika, że skarżący nie spełnił omówionych wyżej przesłanek ustawowych dających podstawę do uwzględnienia jego okresu zatrudnienia w Jednostce Ratownictwa Górniczo-Hutniczego od 1 kwietnia 2008 r. do 12 listopada 2020 r. w wymiarze półtorakrotnym i zastosowania do tego okresu przelicznika 1,8 dla ustalenia wysokości świadczenia, a w konsekwencji przeliczenia emerytury górniczej.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego uzasadnia art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c., w kwocie ustalonej na podstawie § 10 ust. 4 pkt 2 w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2023 r., poz. 1935), a w zakresie odsetek art. 98 § 1¹ k.p.c.

r.g.